Numer 719.

DZIENNIK URZĘDOWY
Województwa Mazowieckiego.

w Warszawie dnia 7. Grudnia 1829 Roku.

Boni civis est, nosse instituta et leges civitatis, iisque obtemperare.

Nro 25,114. — Wydział Policyi.

KOMMISSYA WOIEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Przywodząc do skutku zamiar urządzenia w każdym Obwodzie Szpitala dla chorych z kolei, a to w miarę zebrania właściwych funduszów szpitalnych i ofiar dobroczynnych Obywateli i mieszkańców Woiewództwa, ogłasza minus licytacyą na rozprzestrzenienie budowli przeznaczoney dla Szpitala chorych Obwodu Kujawskiego w mieście Włocławku, przez domurowanie do budowli iuż istnieiących, pomieszkania Siostr Miłosierdzia, kaplicę i dwóch sal dla chorych tudzież kloak.

Licytacya ta odbędzie się w dniu 21 Grudnia r. b. o godzinie 10 rano, w mieście Włocławku w Biórze Kommissarza Obwodu Kujawskiego, pod przewodnictwem samego Kommissarza i w obecności Członków Rady Szpitalney Obwodu. Rozpocznie się in minus od ogólney summy Złp 15,441 gr: 1. wyraźnie Złotych Polskich Piętnaście tysięcy czterysta czterdzieści ieden grosz ieden, złożoney z summ obiętych dwoma oddzielnemi Anszlagami, to iest:

1.	Na domurowanie kaplicy, izb mieszkalnych i dwóch sal	Złp: 14,356	gr: 12.
2.	Na wystawienie kloak - - - - -	Złp: 1084	gr: 19.
	Razem	Złp: 15,441	gr: 1.

prócz drzewa w naturze dostarczonego.

Każdy przystępuiący do licytacyi, winien złożyć vadium w summie Złp: 1500. w gotowiźnie lub w listach zastawnych, białych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego do kassy miasta Włocławka, za uzyskaniem upoważnienia przez Kommissarza Obwodu udzielić się maiącego.

Licytanci nie utrzymuiący się przy Entrepryzie, odbierać będą vadia zaraz po odbytey licytacyi.

O innych warunkach ochotnicy mogą powziąść wiadomość w każdym z dni powszednich w Biórze Kommissarza Obwodu Kujawskiego, u którego są również do przeyrzenia plany i Anszlagi.

w Warszawie dnia 30 Listopada 1829 r.

Radca Stanu, Prezes Kommissyi.

R. Rembieliński. *Filipecki, Sekr: Jlny.*

KOMMISSYA WOJEWODZTWA KRAKOWSKIEGO.

W wykonaniu rozporządzenia Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu z dnia 30 Września r. b. Nro: 60,256. gruntuiącego się na Dekrecie Nayiaśnieyszego Pana w Odessie pod dniem 19 Sierpnia 1828. roku zapadłym, podaie do publiczney wiadomości, iż w dniu 10 Lutego 1830 roku począwszy od godziny 9. z rana, odbywać będzie w Biórze Kommissyi Woiewództwa Krakowskiego w Sali Sessyonalney publiczna licytacya, na sprzedaż dóbr Rządowych Tur w Ekonomii tegoż nazwiska, w Obwodzie Kieleckim położonych, a składaiących się: z wsi Tur, z folwarków Tur i Sołtyk, z gruntów pustych po włościańskich i z propinacyi.

Przestrzeń ogólna dóbr wynosi włók 81. morgów 12. prętów 48. miary nowopolskiey. Licytacya zaczynać się będzie od summy Złp: 39,384, gro: 14 w srebrze albo listach zastawnych koloru białego nominalney wartości.

Oprócz postąpioney na licytacyi summy, obowiązany będzie plus-licytant corocznie Skarbowi opłacać w dwóch ratach Złp. 1440 gro; 8. kanonu, z wolnością iednak spłacenia takowego monetą brzęczącą; nadto; przeymie pożyczkę od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w summie Złp: 123,300. zaciągnioną, od którey przez następne 24 lata wnosić będzie do Kassy tegoż Towarzystwa prawem Seymowém z dnia 13. Czerwca 1825 roku ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się będzie także nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości Złp; 1974. gro, 28.]

Każdy przystępuiący do licytacyi, winien złożyć vadium złp: 7812. gro: 16 w srebrze lub listach zastawnych, a nadto utrzymuiący się przy licytacyi obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość złp: 7812. gro: 16.

O innych warunkach licytacyinych, każdy chęć kupna maiący, powezmie wiadomość w Biórze Kommissyi Woiewódzkiey, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazuiącą, na drzwiach w Sekcyi Ekonomiczney wywieszone będą. Wolno iest każdemu chęć licytowania maiącemu o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się.

Kielce dnia 31 Października 1829 roku.

Radca Stanu Nad: Przezes, Wielogłowski.

Zamoyski, Sek: Jener.

O Mostach na Wiśle pod Warszawą i opłatach na nie.

Warszawa znacznieyszą część żywności i pierwszych potrzeb ciągnie z kraiu na prawym brzegu wisły położonym; a ztąd utrzymanie ciągłéy i stałey kommunikacyi z Pragą iest dla niey niezbędne. Za wzrostem ludności zaleganie co rok większe dawnego Mostu i ulic przyległych, wymagało postawienia w mieyscu, gdzie przystęp naywatwieyszy się upatrzył, drugiego Mostu, który z biegiem czasu i nawyknieniem coraz użytecznieyszym będzie. Ale Mosty pływaiące maią wielkie niedogodności. W porze letniey i przy małey wodzie, część łyżew lub galarów osiadaiąc na piasku, skręca mosty, a przejazd po wywyższeniach i spadkach ich, nierówny i mało znośny sprawia, przy każdey zaś nagłéy choć zwyczayney powodzi, wzmagaią się kłopotliwe i kosztowne zabiegi, aby zerwanie statków nie nastąpiło. W porze iesienney często, a zawsze na wiosnę te Mosty są uniesione i zrywane, albo muszą bydź zdięte, i wtedy natychmiast w stolicy objawia się drogość raptowna w rzeczach pierwszey potrzeby, a zarazem, mianowicie w klassach mniey zamożnych rosnąca niespokoyność. Utrzymywanie takich Mostów iest nader kosztowne i nierzadko zdarzał się rok, w którym to prawie tyle wynosiło ile samo postawienie.

Most stały raz porządnie zbudowany, wolnym iest od tych wszystkich przywar: co rok zatem staie się pożądańszym. Rząd nasz tyle iuż zbawiennych urządzeń wprowadziwszy, nie miałżeby postarać się o wykonanie tak ważney dla stolicy przysługi.

Obaczmy więc gdzie szukać sprawiedliwie funduszu należy na budowę takiego Mostu stałego, która w każdym składzie kilka lat potrwać musi i znacznych wydatków wymagać będzie.

Skoro z ważnych przyczyn i z woli wyższey, opłaty na mostach maią bydź zniesione, naywłaściwiey wypadało przenieść ie i porównać przy wjazdach do stolicy. Ale iakież są przedmioty, które miasto ma prawo i może do opłaty w powyższym celu pociągać.

Nie ma żadnego powodu, aby człowiek miał płacić od swoiey osoby, dla tego tylko że wchodzi lub wjeżdża do miasta, owszem uprzeymie i chętnie tam przyiętym bydź winien, bądź iako pomnażaiący w niem konsumpcyą, bądź zarazem iako pracą swoią mnożyć maiący wyroby, a przeto bogactwo miasta. Nie więcey zaś to może bydź pociągany możnieyszy iak uboższy, nie więcey wreszcie mieszkaniec miasta, wracaiący np. z podróży lub przejażdżki iak obcy przybywaiący, bo ów mieszkaniec iuż opłaca w mieście komorne, lub podymne, brukowe i inne podatki, nato aby używał swobodnego pożycia, nie zaś żeby niemógł wyiechać z miasta iakby z klatki, ani zaczerpnąć świeżego powietrza, bez przytrzymania go w powrocie i bez odebrania mu nowey z kilku groszy opłaty u Rogatek. Ze iednak od kilku lat to było, nie wynika ztąd, iż niesłuszność, oraz tak drobne i niezręczne odstręczanie zawsze trwać powinny. Nie dzieie się to w Europie przy wjazdach do Londynu, Paryża Petersburga, Berlina, ani przy innych miastach znacznieyszych, zdaie się to u nas nieiaką wstecznością w cywilizacyi i wznaiomości zasad gospodarstwa ogólnego, a bezstronna opieka Rządu powinna bydź równa dla każdego stanu; dla Senatora iak kmiotka.

Towar tylko, i nie ten który się wywozi z miasta, bo on iuż przez konsumpcyą i podatki tam uiszczane się opłacił, ale ten który iest wprowadzany do niego w znacznieyszey ilości, na zarobek i spieniężenie, słusznie do kassy municypalney podlegać winien opłacie, którąby ten towar przykładał się także do utrzymania porządków Mieyskich, z iakich korzysta. W sposobie teraz zarządzonym, nie padnie to bynaymniey na klassę uboższą rolników, iest ona owszem ochronioną. Daymy bowiem! że włościanin z okolic Warszawy ma (co się rzadko zdarzy) dwadzieścia korcy swoich produktów do zbycia, nie trudno mu ie będzie wnieść lub wtaczkować, po półkorca, czterdziesci razy w roku na targ do miasta, bez użycia ku temu konia, tak nic od nich nie zapłaci i nikt iemu w to nie zayrzy, gdyż sądzić można, że część znaczna wartości nie mnogiego iego towaru, w konsumpcyi Mieyskiey zostanie. Zyska przeto w konkurencyi z możnieyszym, który w prowadzaiąc liczne fury z ładunkiem, będzie wolał opłatę od konia uiścić, aniżeli kazać ten ładunek pieszo częściami wnosić, gdyżby go to więcey kosztowało.

Ale i możnieyszy, zakładaiąc opłatę za swóy towar przy wjeździe do Miasta, wie dobrze, że ią łatwo przy sprzedaży od konsumentów odbierze; bo dwadzieścia groszy rozłożonych na kilkaset funtów mięsa z wołu, albo po pół-trzecia do czterech groszy na korcu zboża, niemogą bydź powodem do podrożenia żywności, ani do utyskiwania ludu na uciążliwość.

Z resztą to, że tylko towar wprowadzany na spienięženie do miasta, może bydź do opłaty pociągnięty, iest zasadą: Urządzenia zaś Municypalne pewnie zdołaią ułatwić pobieranie tey opłaty, bądź przyimowaniem zastawu lub rękoymi u Rogatek na późnieysze iey uiszczanie, bądź kredytem przy Kontrolli aż do zbycia towaru, bądź innemi środkami, iakie się w miarę sposobności z doświadczenia wykryią.

To iuż więc, usuwa zarazem obawę, aby wszelkie targi, za Miasto się nie przeprowadziły; a gdyby to w części nastąpiło, niestałoby się z uszczerbkiem dla porządku Stolicy; ponieważ każdy kto zwiedzał obce kraie, dostrzegać pewnie musi, że w żadném stosunkowo Mieście, tyle rozmaitych powózek snuiących się po ulicach i zalegaiących ie z niebezpieczeństwem dla przechodnia nie uyrzał, iak w Warszawie.

Jeżeli zaś lewa strona Wisły, dotąd mało do myta mostowego przykładaiąca się, teraz rogatkową opłatę składać będzie musiała, to też owa nierówność widocznem była nadużyciem, tém mniey usprawiedliwić się daiącém, że iak wyżey uważano, Stolica znacznieyszą część żywności i potrzeb, otrzymuiąc z prawey strony, nie powinna iey obarczać odrębnym i naruszaiącym konkurencyę ciężarem. I właśnie ieżeli to nadużycie trwa, iednostayność Administracyi i swobód obywatelskich wymaga onego uchylenia, Lecz tu obie strony wspólnie korzystaią z nowego urządzenia, który pobór zwraca do prawdziwego źródła, to iest: do zarobku i handlu; a funduszu poszukuie w końcu na tych, którzy z uzyskania stałey przez Rzekę kommunikacyi naywięcey użytkować mogą.

Jednakże i konsumenci na nowem urządzeniu nietylko w istocie nie stracą, ale owszem tańszy towar uzyskać powinni; bo dotychczas cena onego stosować się musiała do opłaty mostowey, która wraz z kopytkowem od konia i powozu kutego i ładowanego wynosiła do groszy 20, a na powrót z wozem próżnym do groszy 16, czyli w ogóle 36 groszy. Na przyszłość zaś tylko 20 groszy ze wszystkiém do takiegoż zwrotu nad cenę towaru zostanie.

Rozkład i porównanie opłaty istnieiącey, nie powinno się nazwać nowem nałożeniem, a lubo każda nawet zmiana poboru, iest zwłaszcza w początkach przykra i dotkli-

wa, przecież składki czyli postąpienia (octrois) na potrzeby, porządki, korzyści, wygody, oraz na ozdoby Miast pobierane od zarobków i handlu, iako wynagrodzenia za użytki i swobody municypalne, są powszechnie przez Rady i Urzędy Mieyskie uchwalane, a przez Władze wyższe zatwierdzane. To więc zaręcza, że zmiany, poprawy, ulżenia lub wyłączenia, iakie czas i doświadczenie wtey mierze użytecznemi okażą, łatwo od Admistracyi kraiowey pozyskać się będą mogły.

Listy Gończe.

Sąd Policyi Prostéy Powiatu Brzeskiego.

Wzywa wszelkie władze, tak Cywilne iako i Woyskowe, bezpieczeństwem kraiu trudniące się, aby na Mikołaia Wonorskiego owczarka, z wsi Gróyca zbiegłego, o kradzież obwinionego, krórego Rysopis poniżéy zamieszcza się, pilne oko miały, a wrazie uięcia, onegoż pod pewną strażą do sądu naszego dostawiły.

Opis zbiegłego: Mikołay Wonorski liczył sobie lat 30, Religii Katolickiéy owczarek, rodem z Brudni, wzrostu średniego, nosa krótkiego, oczu czarnych, włosów ciemno-szatyn kędzierowatych, był ubrany w wołoszkę z sukna iasno niebieskiego, kaftan kamlotowy koloru zielonawego, płaszcz ciemno granatowy, bóty dobre, kapelusz mały na głowie dobry z pawiem piorem.

Brześć dnia 24 Października 1829 roku.

Jałowiecki.
Gostyński.

Sąd Policyi Poprawczey Wydziału Jędrzeiowskiego.

Wzywa wszelkie władze, tak Cywilne iakoteż Woyskowe, niemniey prywatne osoby, aby na Ignacego vel Woyciecha Sokołowskiego, zbiegłego z więzienia Piotrkowskiego, który na teraz włócząc się po kraiu tuteyszym z Katarzyną Grabarczykowną, spełnia z nadzwyczayną śmiałością i z bronią wręku, liczne zbrodnie kradzieży, a nawet podeyrzanym iest o zbrodnią morderstwa, baczne oko miały, a wrazie wyśledzenia, onegoż, bądź iego towarzyszki, pod mocną strażą do Sądu naszego lub Sądu Policyi Poprawczey Wydziału Piotrkowskiego dostawić raczyły. Przytem uwiadamia Publiczność iż od tegoż zbrodniarza odebrane zostały rzeczy poniżey opisane, ktoby się więc mienił bydź tych właścicielem, winien się przed Sądem naszym w przeciągu miesięcy trzech

stawić, i własność onychże udowodnić, gdyż wrazie preciwnym, na rzecz Skarbu publicznego obrócone zostaną.

Opis osoby Ignacego Sokołowskiego: lat ma około 20, katolik, rodem z Kalisza, professyi szewckiey, wzrostu średniego, twarzy okrągłey, oczu niebieskich, nosa szerokiego, włosów na głowie blond, wczasie ucieczki miał na sobie frak granatowy, z żółtemi guzikami, kamizelkę baścikowę w paski czerwone, spodnie płócienne lniane, furażerkę sukienną czarną lub granatową, z rydelkiem i sprzączko z przodu, bóty z których ieden na prawey nodze siekierą przy palcu wielkim rozcięty, nosi fuzią z torbą lisią.

Katarzyna Grabarczykówna vel Rzeźniczkówna, dziewka siostra zabitego Woyciecha, ma lat około 20, twarzy okrągłey, nosa miernego, oczów i włosów czarnych, ma na sobie tołubek perkalowy watowany, na głowie chustkę perkalową czerwoną, trzewiki czarne. Rzeczy od tychże odebrane są następuiące: fuzya w czerwoney osadzie, xiążka z modlitwami, łyżek blaszanych trzy, tołubek kobiecy barankami podbity, kapotka niebieska z chłopca małego, sukienka niebieska sukienna, szlafrok perkalowy na czerwonym dnie w kwiatki czarne, watowany, podszewka na przodkach czarna wtyle w kratki; sukienka płócienkowa w paski białe i czerwone, sukienka bawełniana w pasy, dwie białe i czerwone, sukienki z dzieci płócienkowe w paski, chustka kobieca duża perkalowa na dnie niebieskim w kwiaty białe zła, chustki zszyi białe muślinowe w paski wyrabiane, połowa szalu merynosowego w kolorze wiśniowym, spódnica płócienkowa w paski białe czerwone i niebieskie, spódnica perkalowa biała zła, koszula płócienna z dziecka małego, koszula kobieca z nadołkiem grubym nowym i gorsami, płachta nowa konopna, astrachani ciemney kawałek, sukna starego ciemno szaraczkowego ze spodni poprutych złe kawałków 6, kaftanik kobiecy granatowy flanelą podszyty, kawałków starego perkalu 2., sukna granatowego starego popsutego kawałków 3., chustka od nosa stara zła biała.

Chęciny dnia 14 Listopada 1829 roku.

Sędzia Prezyduiący, Szulc.
Pawęcki.

OBWIESZCZENIA.

Sąd Policyi Prostéy Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału III.

W miesiącu Sierpniu r. b. od Starozakonnego Icyka Bruno o kradzież podeyrzane-

go, w mieście Piasecznie Powiatu Warszawskiego odebrane:

1. Koń maści masłowatey iasney, czarną pręgę przez grzbiet maiący, lat przeszło 10 stary.

2. Koń maści zkaro-gniadey bez odmiany lat 6 stary, oba wzrostu małego.

3. Wózek z dyszlem, wasąg którego z rózeg wyplatany ordynaryiny, zjeżdżony o czterech kołach niekutych.

4. Dwa chomonta ordynaryine bez półszorków z postronkami.

5. Uzdeczka z leycem parcianym.

6. Suknia kobieca koloru bronzowego z trzema falbanami a druga biała.

w aserwacyi pozostaią. Sąd wzywa niewiadomego właściciela, aby celem udowodnienia i odebrania swey własności, do Sądu Policyi Poprawczey Wydziału II. Obwodu Warszawskiego zgłosił się, a to w przeciągu dni 30 od daty ogłoszenia, po upływie czasu tego, depozyt takowy na rzecz Skarbu zpieniężony będzie.

w Warszawie dnia 9 Listopada 1829 r.

K. Skwarski.

Laskowski.

Sąd Policyi Poprawczéy Wydziału Łęczyckiego.

Podaie do wiadomości publiczney, iż od osoby podeyrzaney odebrane zostały następuiące effekta: sukmana siwa chłopska i torba. Ktoby przeto właścicielem tychże bydź się mienił, zechce z dowodami w przeciągu miesiąca iednego stawić się w Sądzie naszym, inaczey co z prawa wypada zadecydowanym będzie.

w Łęczycy dnia 14 Listopada 1829 roku.

Ludwik Skwarski.

Sąd Policyi Poprawczéy Wydziału Łęczyckiego.

Podaie do wiadomości publicznéy, iż znayduią się w depozycie Sądu naszego żelastwa od okucia bryki będące, iakie w studni przez osobę podeyrzaną zatopione, wydobyte zostały; ktoby przeto tychże prawym właścicielem bydź się mienił, zechce się z dowodami w ciągu miesiąca iednego stawić, gdyż w razie przeciwnym spieniążone i na Skarb zarządzone będą.

w Łęczycy dnia 14 Listopada 1829 r.

Ludwik Skwarski.

DODA-

DODATEK DO NUMERU 719.

DZIENNIKA URZĘDOWEGO

WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

w Warszawie dnia 7. Grudnia 1829 Roku.

NRO 79,645. — WYDZIAŁ POLICYI.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Z mocy Reskryptu Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 30 Października r. b. Nro $\frac{8659}{676}$. poleca Wóytom Gmin, Prezydentom i Burmistrzom miast, niemniey obywatelom i mieszkańcom Woiewództwa tuteyszego, aby na starozakonnego Adama Frey kupca, rodem z Warszawy, maiącego lat 42. któremu na mocy świadectwa Urzędu Municypalnego Miasta Stołecznego Warszawy, — Dyrekcya Jeneralna Policyi w dniu 13 Czerwca 1824 roku. za Numerem 1944. paszport na podróż do Sunderland w Anglii i na powrót udzieliła, który to paszpor przez Konsulat Jeneralny Jego Cesarsko Królewskiey Mości w Londynie pod dniem $\frac{4}{16}$ Czerwca r. b. do Hamburga wizowany został, ściste dawali baczenie, gdyż żyd wspomniony Adam Frey, należeć może do bandy sprowadzaiących z Anglii fałszywą monetę, a to dla postąpienia z nim stosownie do wydanych iuż przez Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi rozporządzeń, mianowicie ostatniego w Dzienniku Woiewódzkim Nro 656 umieszczonego, gdyby się ten bądź na granicy, bądź też w kraru pokazał.

w Warszawie dnia 22 Listopada 1829 r.

Radca Stanu, Prezes Kommissyi

R. Rembieliński. *Filipecki Sekr: Jlny.*

NRO 76,304. — WYDZIAŁ POLICYI.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Gdy w Gminie Radonie w Obwodzie Warszawskim, znalezioną została klacz wzrostu miernego, ciemno szpakowata, lat dwa maiąca; wzywa niewiadomego właściciela, aby do Biora Kommissarza Obwodu Warszawskiego po odbiór takowey

z dowodami o własności przekonywaiącemi, w ciągu trzech miesięcy się zgłosił: po upływie bowiem tego czasu, z klaczą znalezioną stosownie do urządzenia w Dzienniku Woiewódzkim Nro 203 zamieszczonego, postąpionem będzie.

w Warszawie dnia 30 Listopada 1829 r.

Radca Stanu, Prezes

R. Rembieliński *Filipecki, Sekr: Jlny.*

Nro 81,521. — Wydział Policyi.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

W transporcie dwóch Aresztantów z więzienia Warszawskiego w dniu 3 m. b. na noclegu w wsi Dąbrowce pod Warszawą, ieden z tych aresztantów starozakonny Nuta Fluk, udaiąc chorego, z pod straży zbiegł; poleca przeto Wóytom Gmin, Prezydentom i Burmistrzom miast, niemniey obywatelom i mieszkańcom tuteyszego Woiewództwa, iżby pomienionego aresztanta Nutę Fluk śledzili, i wrazie uięcia go, do naybliższey władzy celem dalszego znim postąpienia pod strażą odstawili.

w Warszawie dnia 21 Listopada 1829 roku.

Radca Stanu, Prezes Kommissyi

R. Rembieliński. *Filipecki Sekr: Jeneralny.*

Rysopis zbiegłego.

Nuta Maszkowicz Fluk, lat 46, rodem z miasta Krasnosielce, Obwodu Prasznyskiego Woiewództwa Płockiego, wzrostu dobrego, talii szczupłey, twarzy ściągłey, nosa długiego, oczu ciemno niebieskich, włosów na głowie i brodzie czarnych.

List Gończy.

Sąd Policyi Poprawczéy Wydziału Łęczyckiego.

Wzywa wszelkie władze cywilne iako też woyskowe, ażeby na Woyciecha Siedleckiego, o kradzież prostą podeyrzanego, któren z pod dozoru policyinego zbiegł, baczne oko dawały, i gdzie bądź spostrzeżonego uiąwszy, przed Sąd tuteyszy pod strażą zabezpieczaiącą od ucziecki dostawiły. Tenże Woyciech Siedlecki lat liczył 41 rodem z Inowrocławia, ostatnio zamieszkuiący w Poddębicach, wzrostu i sytuacyi dobrey, twa-

rzy ściągłey pełney, oczu siwych, włosów ciemno-blond, nosa ściągłego spiczastego w końcu, czoła miernego, u lewey ręki palec drugi od pałasza cięty maiący, ubrany w koszulę lnianą przechodzoną dobrze, spencer stary połatany, wełną przerabiany; spodnie płócienne, kapelusz stary, boso.

w Łęczycy dnia 16 Listopada 1829 r

Ludwik Skwarski.

OBWIESZCZENIA.

Regent Powiatu Łęczyckiego.

Stosownie do wezwania Ur. Kacpra Podgórskiego Obrońcy przy Sądzie Pokoiu Powiatu Łęczyckiego, i syndyka upadłey massy Fryderyka Augusta Schäedel w dniu 9 zeszłego miesiąca r. b. do siebie wniesionego, a na upoważnieniu Podsędka Powiatu Łęczyckiego Sędziego Kommissarza upadłéy massy tegoż Schäedla, z dnia 29 Sierpnia r. b. ad Nro 1480 wydanem, opartego, oznaymuiąc, iż względnie sprzedaży domu murowanego w którym farbiarnia i dwa kotły znayduią się, w mieście Łęczycy przy ulicy Krakowskie Przedmieście i Nowe miasto sytnowany, na Placu Rządowym wystawiony, do upadłego Fryderyka Augusta Schäedel w mieście Ozorkowie w Powiecie Zgierskim zamieszkałego należy, i na imie tegoż w hypotece tuteyszey zamieszczony, wraz z pompą przy tymże exystuiącą przez biegłych przysięgłych na Złp 6,476 gr: 13. oszacowany, na rzecz wierzycieli przez publiczną licytacyą w Kancellaryi moiey w domu pod Numerem 225 przy ulicy Wodnéy, w mieście Łęczycy stoiącym, będącéy, odbydź się mianéy, stosownie do Art: 128 księgi trzeciey Kodexu Handlowego, niemniey §§. 959 701. i następnych Kodexu postępowania Cywilnego Sądowego, do powtórney publikacyi warunków sprzedaży w mowie będącego domu tyczącysh się, przyięcia i zapisania podań, nakoniec oznaymienia dnia peremptorycznego w którym przystąpię do ostatecznego przysądzenia więcéy daiącemu, wyznaczyłem termin na dzień 16 Grudnia r. b. na godzinę 10 z rana, wzywam więc interessowanych, iżby w tymże terminie w Kancellaryi moiey stawić się niezaniedbali.

w Łęczycy dnia 31 Października 1829 r.

Jaworski.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Warszawskiego Wydziału II.

Uwiadamia kogo to interessować może, iż od Jana Krukowskiego i wspólników

o kradzież obwinionych, odebrane zostały konie następuiącego kształtu: 1. Klacz maści kasztanowatey w szóstym roku. 2. Zrebię od niey, roczniak maści gniadey. 3. Klacz maści karey z roku siódmego na ósmy, które w depozycie Sądu Błońskiego znayduią się. Wzywa zatem właściciela wspomnionych koni, aby naydaley w przeciągu miesiąca iednego od daty wydrukowanego zawiadomienia, do Sądu Policyi Prostey Powiatu Błońskiego z dowodami zgłosił się, gdyż inaczey przez publiczną licytacyą spienięźone będą, i zebrana kwota na skarb przysądzoną zostanie.

Warszawa dnia 20 Listopada 1829 r.

Sędzia Prezyduiący, Betley.
W. Kiełczewski.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Warszawskiego Wydziału II.

Uwiadamia kogo to interessować może, iż w dniu 15 miesiąca i r. b. odebraną została w mieście Tarczynie od Tomasza Dudzińskiego klacz gniada mała, na lewe oko ślepa z chomontem rogóżkowym i wozem bosym. Wzywa zatem właściciela wymienionych objektów, aby w ciągu dni 15 po takowe do naszego Sądu zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie spieniąźone przez publiczną licytacyą będą, i zebrana kwota na Skarb przysądzoną zostanie.

w Warszawie dnia 24 Listopada 1829 r.

Sędzia Prezyduiący, Betley.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Warszawskiego Wydziału I

Wzywa niewiadomego teraz z pobytu Abrahama Szmulowicza Pilicę, aby się po pieniądze w depozycie Sądu będące, iako to: rubli pięć i dukata w złocie, zgłosił w ciągu dni trzydziestu, gdyż inaczey sąd z niemi wedle prawa postąpi.

Warszawa dnia 11 Listopada 1829 roku.

Sędzia Prezyduiący, Raciborski.
Jasiński.

Sąd Policyi Poprawczéy Wydziału Piotrkowskiego.

W miesiącu Sierpniu r. b. od Antoniego Wisniewskiego, i Jana Krakowskiego o kradzież obwinionych, zbiegłych, odebrany został koń maści iasno gniadey, bez od.

miany, lat około 10 maiący, chłopski z czarną grzywą i ogonem, na grzbiecie odparzony, na kłębie nieco sierci białey maiący. Wzywa przeto niewiadomego właściciela, aby w ciągu miesiąca iednego, z dowodami własności konia powyżey opisanego wykazuiącemi, w Sądzie naszym stawił się, wrazie bowiem przeciwnym, takowy przez publiczną licytacyą sprzedany, kwota ztąd zebrana, Skarbowi publicznemu przysądzoną będzie.

w Piotrkowie dnia 28 Listopada 1829 r.

J. Siedlicki.

Sąd Policyi Prostey Powiatu Czerskiego.

Podaiąc do publiczney wiadomości, iż w dniu 1 Listopada r. b. na pastwisku wsi Sikut, uięte zostały przez tamecznych ludzi, dwa konie maści gniadey, wzrostu dobrego, obadwa lewe nogi zadnie po pęciny białe, po lat 9 maiące.

Wzywa niewiadomego onych właściciela, ażeby po odebranie takowych, do Sądu tuteyszego posiedzenia swe w mieście Górze odbywaiącego, zgłosił i własność swą udowodnił.

Góra dnia 6 Listopada 1829 r.

Ostromęcki, Podsędek.
Nowak.

Gdy przez nastąpioną w dniu 4 Sierpnia 1825. r. śmierć Jakoba Zydkowskiego współ-właściciela nieruchomości Nro: 2481. w Warszawie położonéy, otworzył się spadek; przeto dla wszystkich Interessentów do stawienia się, termin roczny na dzień 24 Marca 1830 roku o godzinie 3 z południa, w Kancellaryi hypoteczney Województwa Mazowieckiego, celem przepisania tytułu wyznacza się.

w Warszawie dnia 10 Marca 1829 roku.

Rudnicki, Regent.

Z powodu nastąpionéy w dniu 11 Czerwca 1828 r. śmierci Ludwiki z Rafołowiczów Barsowéy wdowy, współ-właścicielki Kamienicy pod Nro: 69. w Warszawie położonéy, otworzył się spadek; przeto dla wszystkich interessentów do stawienia się, termin roczny na dzień 15 Czerwca 1830 roku o godzinie 3 z południa, w Kancellaryi hypoteczney Województwa Mazowieckiego w celu przepisania tytułu wyznacza się.

w Warszawie dnia 1 Czerwca 1829 roku.

Tamasz Rudnicki, Regent.

Gdy przez nastąpioną w dniu 23 Listopada 1828 r. śmierć Franciszki z Kastaneckich Tymienieckiéy wdowy, wierzycielki kapitału Złp: 4600. na dobrach Golyń litt: A. B. w Powiecie Rawskim położonych, w Dziale IV pod Nro: 5 zabezpieczonego, otworzył się spadek; przeto dla wszystkich interessentów do stawienia się, termin roczny na dzień 16 Czerwca r. 1830 o godzinie 3 z południa w Kancellaryi hypoteczney Województwa Mazowieckiegp w celu przepisania tytułu wyznacza się.

w Warszawie dnia 1 Czerwca 1829 roku.

Tomasz Rudnicki, Regent.

Ogłasza się ninieyszém wiadomość otwarcia spadku po ś. p. Fryderyku Roemerze Doktorze Medycyny, z wyznaczeniem terminu rocznego na dzień 2 Kwietnia 1830 roku godzinę 10 z rana, w Kancellaryi podpisanego Regenta, końcem zgłoszenia się dla wszystkich prawo do pozostałości maiących, stosownie do Art: 127, 128 i następnych ustawy Seymowey o hypotekach z roku 1818.

w Warszawie dnia 24 Marca 1828 roku.

Alexander Engelke, Regent.

Ogłasza się ninieyszém wiadomość otwarcia spadku po ś. p. Jerzym Około w Radcy Stanu i Prezesie Izby Obrachunkowey Królestwa Polskiego, z wyznaczeniem terminu rocznego na dzień 1 Kwietnia 1830, r. godzinę 10. z rana, w Kancellaryi podpisanego Regenta, końcem zgłoszenia się dla wszystkich prawa do pozostałości maiących, stosownie do art: 127. i następnych ustawy Seymowéy o hypotekach z roku 1818.

w Warszawie dnia 24 Marca 1829 roku.

Alexander Engelke, Regent.

Ogłasza się ninieyszém wiadomość otwarcia spadku po ś. p. Ludwiku Rakowieckim, z wyznaczeniem terminu rocznego na dzień 15 Czerwca 1830, godzinę 10 z rana, w Kancellaryi podpisanego Regenta, końcem zgłoszenia się, dla wszystkich prawo do pozostałości maiących, stosownie do Art: 127 i następnych ustawy Seymowey o hypotekach z roku 1818.

w Warszawie dnia 1 Czerwca 1829 roku.

Alexander Engelke, Regent.

Z powodu śmierci Anny z Studzińskich Sikorskiey, ogłasza się ninieyszém wiadomość otwarcia spadku po teyże, z wyznaczeniem terminu rocznego na dzień 9 Grudnia 1830 r. o godzinie 10 z rana, w Kancellaryi Ziemiańkiey Woiewództwa Mazowieckiego przed podpisanym Regentem, dla wszystkich prawa iakiegokolwiek rodzaiu do pozostałości maiących, końcem zgłoszenia się, a to w myśl Art: 127 i 128 prawa Seymowego o hypotekach z roku 1818.

w Warszawie dnia 1 Grudnia 1829 roku.

Alexander Engelke, Regent.

Joanna Elżbieta z Jaworskich Lewicka współ-właścicielka domu tu w Warszawie pod Nrem 283 sytuowanego, i wierzycielka połowy kapitału 4600 z. p. na nieruchomości Nro: 1105 lokowanego, dnia 5 Września 1828 r. zmarła, otworzyła po sobie spadek; na skutek Art: 127. prawa hypotecznego z roku 1818. celem przepisania wierzytelności własności i nieruchomości na Jmie kogo z prawa wypadać będzie, wyznacza się termin na dzień 11 Grudnia 1830 roku w Kancellaryi hypoteczném.

w Warszawie dnia 2 Grudnia 1829 roku.

William, Regent. K. Z. W. M.

Przez śmierć Franciszki z Rogowskich, pierwszego ślubu Kanowskiéy, powtórnego Remiszewskiéy, trzeciego Milewskiéy, czwartegó Kulczyckiéy, piątego Skorupkowéy, dnia 2 Kwietnia 1822 roku, zaś Marcina Skorupki ostatniego iéy małżonka dnia 9 Stycznia 1829 roku nastąpioną, otworzył się spadek; do którego nieruchomość mieyska w Warszawie przy ulicy Mularskiéy pod Nrem 2710. będąca należy; w dopełnieniu więc Art: 127 prawa hypotecznego z roku 1818 przepisania tytułu własności dopiero rzeczonéy nieruchomości, wyznacza się termin roczny w Kancellaryi hypoteczné y na dzień 3 Lutego 1830 roku.

w Warszawie dnia 21 Stycznia 1829 roku.

Andrzéy William, Regent.

Pisarz Trybunału Cywilnego Woiewództwa Mazowieckiego.

Wiadomo czyni: iż dobra Ziemskie, wieś z folwarkiem Gołaszew w Gminie tegoż nazwiska, Powiecie Błońskim, Obwodzie Warszawskim, Woiewództwie Mazowieckiem położone, należące prawem własności do Jakóba Rylskiego w teyże wsi, Maryanny z Rylskich Jana Zdziarskiego małżonki, w Warszawie przy ulicy S. Krzyskiey pod Nro 1335 zamieszkałych, tudzież do Pawła Rylskiego podporucznika w kompanii trzeciey

artylleryi woyska polskiego w Kocku Woiewództwie Lubelskiem zamieszkałego i konsystuiącego, wszystkich iako sukcessorów po Michale Rylskim pozostałych dłużników, będące w posiadaniu iednego z sukcesorów Pawła Rylskiego, mieszczące w sobie ośm chałup wieyskich i przy niektórych z nich zabudowania drobne gospodarskie, żadnych zaś niemaiące zabudowań folwarcznych, prócz słupów na stodoły, przynoszące dochodu z propinacyi złotych dwieście siedmdziesiąt, płacone przez Gabryela Rykaczewskiego, obeymuiące rozległości około czternastu włók chełmińskich, na których w każdym z trzech pól wysiać można 120 korcy w połowie pszenici, w połowie żyta, maiąca łąki około 150 morgów, — zostały na żądanie Łukasza Stadnickiego obywatela dziedzica dóbr Grzymkowey woli w Powiecie Zgierskim, Woiewództwie Mazowieckiem położonych, tudzież Placydy Stadnickiey panny pełnoletniey po niegdy Maryannie Stadnickiéy matce pozostałéy córki i sukcessorki w tychże dobrach Grzymkowey woli w Powiecie Zgierskim zamieszkałych wierzycieli, zamieszkanie prawne co do ninieyszego przedmiotu w Warszawie przy ulicy Nalewki w domu Nro 2243. u Franciszka Brzezińskiego Patrona obrane maiących, aktem Jana Dzięciałkiewicza komornika przy tuteyszym Trybunale z dnia 6 Października r. b. końcem przymuszonego wywłaszczenia zaiętemi i zaaresztowanemi. Zaięcie to zostawiono w kopii dnia 24 Października r. b. Franciszkowi Witkowskiemu zastępcy Wóyta Gminy Gołaszewa, Ignacemu Lutokierskiemu Pisarzowi Sądu Pokoiu Powiatu Błońskiego, na ręce Jana Lux Podpisarza tegoż Sądu, Kazimierzowi Sufczyńskiemu Kommissarzowi Obwodu Warszawskiego, na ręce Józefa Radzimińskiego Sekretarza Obwodu, dnia 5 Listopada r. b. zostało wpisanem do xięgi wieczystey zaiętych dóbr, a dnia dzisieyszego do xięgi zaaresztowań nieruchomości, w Kancellaryi Trybunału Cywilnego Woiewództwa Mazowieckiego utrzymywaney. Pierwsza publikacya zbioru obiaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audyencyi publiczney Trybunału Cywilnego Woiewództwa Mazowieckiego Wydziału I. w mieyscu iego posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiey Nro 549 dnia 30 Grudnia r. b. dyrygować będzie sprzedażą Franciszek Brzeziński Patron, którego zamieszkanie powyżey iest wskazane.

w Warszawie dnia 13 Listopada 1829 roku.

A. Podbielski Pisarz.

Wywieszono na Tablicy w Sali audyencyonalney Trybunału Cywilnego Woiewództwa Mazowieckiego dnia 24 Listopada 1829 r.

A. Podbielski Pisarz.